

M. Lubański

"Ponjatie informacji:
logiko-metodologiczeskij aspekt", I.I.
Griszkin, Moskwa 1973 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 10/2, 157-160

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pełną teorię nauki bez oparcia się na jakiegokolwiek teorii poznania i ontologii. Ale zespół prof. Korcha nie zadał sobie trudu dostatecznej eksplikacji stosowanych przez siebie kategorii filozoficznych i pokazania ich oczywistych związków z problemami metodologicznymi.

J. Herbut

I. I. Griszkin, *Ponjatije informacii, Łogiko-metodologiczeskij aspekt*, Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1973.

Wyraz informacja przeżywa obecnie swój rozkwit. Jest odmieniany w różnych przypadkach. Wchodzi także jako element konstytutywny do nazw oraz treści różnych gałęzi wiedzy. Wystarczy przykładowo wspomnieć o teorii informacji naukowej, informatystyce, informatyce¹. Ostatnia z wymienionych dziedzin wiedzy dostała się nawet do prasy codziennej. Toteż nic dziwnego, że ciągle ukazują się nowe opracowania zarówno teorii informacji², jak i jej aspektów metodologicznych oraz filozoficznych. Literatura z zakresu powyższych zagadnień wzrasta wprost lawinowo. Publikacji jest coraz więcej. Jedną z tego rodzaju prac o charakterze metodologicznym jest właśnie recenzowana książka. Jej pojawienie się świadczy o zwiększającej się samowiedzy naukowej w odniesieniu do pojęcia informacji. Z chwilą kiedy teoria zostaje ujęta precyzyjnie, pojawia się w naturalny sposób potrzeba dokonania nad nią refleksji naukowej. Z tego rodzaju stanem rzeczy mamy do czynienia w przypadku teorii informacji. Toteż, w interesującym nas przypadku, rejestrujemy niebywale szybkie przejście od rozważań odnoszących się do samej dziedziny do rozważań odnoszących się do metadziedziny. Przecież historię teorii informacji można rozpocząć z chwilą ukazania się prac C. Shannona, a więc z rokiem 1948. Prace Hartleya i Nyquista, wcześniejsze o 20 lat, nie spowodowały tego rodzaju eksplozji naukowej, jaką obserwujemy po ukazaniu się prac Shannona. Wszystko to świadczy niewątpliwie o dużej dojrzałości naukowej samej teorii informacji, jak i o ważności jej w zastosowaniach o różnorodnym charakterze. Teorię informacji stosuje się przecież w różnych naukach, a także w technice, sztuce, muzyce itd. Jej wpływy sięgają nawet do filozofii. Nie tylko dlatego, że inspiruje ona interesujące zagadnienia filozoficzne oraz światopoglądowe, ale także z tej racji, iż pojęcie informacji przeżywa istotne, uogólniające przemiany przybierając charakter pojęcia

¹ Por. J. Ratajewski, *Wstęp do informacji naukowej*, Katowice 1973, 23.

² Jedną z nowszych pozycji tego rodzaju w literaturze polskiej jest praca W. Sobczaka (*Elementy teorii informacji*, Warszawa 1973).

filozoficznego. Ta sprawa jest i bardzo ważna naukowo i jednocześnie niezwykle ciekawa. Dlatego należy się cieszyć z ukazania się nowej pracy poświęconej aspektom metodologicznym pojęcia informacji. Ono bowiem jest tu pojęciem wiodącym, pojęciem kluczowym.

Struktura formalna recenzowanej książki jest prosta i przejrzysta. Na jej treść składają się, oprócz *Wprowadzenia* oraz *Postowia*, dwa rozdziały każdy złożony z 3 paragrafów.

Wprowadzenie sygnalizuje problem eksplikacji pojęcia informacji w naukach współczesnych. Zwraca się uwagę na znamieny fakt polegający na tym, że po pojawieniu się prac Shannona oraz Wienera zainteresowanie naukowe pojęciem informacji nie tylko nie słabnie, lecz wzrasta coraz bardziej. Termin informacja jest obecnie bez najmniejszych wątpliwości terminem naukowym. Co więcej, terminem, który wchodzi do coraz większego zakresu różnych nauk.

Rozdział I (Natura logiczno-gnoseologiczna pojęcia „informacja” w świetle jego historii i rozwoju) prezentuje przegląd różnych koncepcji odnoszących się do terminu informacja. A więc dyskutuje się ujęcie syntaktyczne, semantyczne oraz pragmatyczne interesującego nas pojęcia. W przypadku pierwszego z wymienionych aspektów omówiono istotę wkładu dokonanego przez Shannona, wskazano na zachodzące powiązania z teorią sterowania oraz z teorią informacji naukowej. Wydaje się, że zachowano tu właściwe proporcje, dając czytelnikowi wierny obraz stanu rzeczy. Nie można tego natomiast, tak się wydaje piszącemu te słowa, powiedzieć o koncepcjach w aspekcie semantycznym. Wprawdzie oprócz podejścia Carnapa, Bar-Hillela wspomniano również o propozycji Kemeny'ego oraz Wellsa, Wojszwiłło i Szrejdera. Jednakże zbyt wiele miejsca poświęcono ujęciu Carnapa i Bar-Hillela. Może to powodować przeświadczenie o niezwyklej ważności tak szeroko omawianej koncepcji. A przecież już przed 15 laty L. Brillouin wykazał, że koncepcja ta niczym istotnym nie różni się od podejścia Shannona. W odniesieniu do trzeciego aspektu wskazano na element behaviorystyczny oraz jego znaczenie. Zaprezentowano także interesujący model komunikacji pochodzący od D. Harraha. Wydaje się brakiem opracowania pominięcie wkładu uczonych polskich wniesionego do wyjaśniania terminu informacja oraz opracowania aspektu wartościującego informacji. A więc nie spotykamy w książce nigdzie nazwiska M. Mazura, ani też R. S. Ingardena, K. Urbanika, czy też E. Koflera. Pierwszy z wymienionych jest znany jako twórca tzw. jakościowej teorii informacji. Dwaj dalsi podali interesującą aksjomatykę ilości informacji wychodząc z pojęcia informacji, które przyjęli za pierwotne. Teoria podana przez nich pozwala następnie dojść do pojęcia prawdopodobieństwa, które w pozostałych teoriach przyjmowane jest jako znane. Ostatni z wymienionych wskazał, w jaki sposób można do pojęcia wartości informacji stosować aparat teorii gier. Przemilczenie wkładu wspomnianych uczonych wydaje się być tym bardziej dziwne, że jeden z autorów *Postowia* (A. D. Ursuł) opubli-

kował niedawno pracę z metodologii teorii informacji omawiając szeroko osiągnięcia polskie. Jemu były one więc znane. Dlaczego więc, jako jeden z redaktorów książki, przyjął zaproponowane ujęcie Autora, w którym dyskutuje się prace zachodnie oraz niektóre jedynie radzieckie (opuszczono np. prace E. I. Niecziporuka)? Nie można tego faktu ukryć. A konsekwencją jego jest przypisanie recenzowanej pracy cechy fragmentaryczności. Tytuł opracowania okazuje się być zbyt szeroki do istotnej, zawartej w nim treści.

Rozdział II (Znaczenie metodologiczne podejścia cybernetyczno-semiologicznego do pojęcia informacji) dyskutuje ujęcie atrybutywne pojęcia informacji oraz jego konsekwencje metodologiczne a także ujęcie funkcjonalno-cybernetyczne i jego znaczenie filozoficzne. Rozważa się również stosunek informacji i odbicia. Poddaje się krytyce poglądy idealistyczne odnoszące się do natury informacji. Omawia bardzo ważny problem relacji zachodzącej między modelowaniem i informacją. W związku z tym zwraca się uwagę na ogólnonaukowy charakter zabiegu modelowania. Dziś terminy: model i modelowanie, podobnie jak termin informacja, przeżywają również swój rozkwit. Uwyrażnianie powszechności faktu modelowania w różnych naukach staje się czymś coraz częstszym. Modelowanie może być traktowane jako proces informacyjny. Można mówić o informacji „modelowej”. Specyfikę modelowania widać dobrze, kiedy ujawnia się charakter powiązań zachodzących między obiektem modelowanym (oryginałem) a modelem. Te sprawy są złożone. Nie sposób jest tu wchodzić w zbyt konkretne szczegóły, co by zajęło zbyt wiele miejsca, niż może go zająć krótkie omówienie. Zanotujmy tylko jeszcze, że Autor poświęca nieco miejsca na wskazanie znaczenia, jakie posiada pojęcie informacji dla określenia natury gnoseologicznej modelowania cybernetycznego. Widzi go w dwu czynnikach: funkcjonalnym oraz informacyjnym. Następnie zajmuje się zagadnieniem klasyfikacji modeli cybernetycznych. Prezentuje tu szeroki wachlarz poglądów oraz ujęć uczonych radzieckich i zachodnich. Omawia następnie pewne konsekwencje o charakterze gnoseologicznym. Temu ważnemu, zdaniem piszącego te słowa, zagadnieniu poświęca zaledwie dwie strony. Wydaje się to być mało wobec bogatej, powstającej tu problematyki o charakterze filozoficznym. A przecież już wśród publikacji radzieckich ukazało się dość dużo sugestii związanych z poruszonymi zagadnieniami. Szkoda, że Autor zbyt lakonicznie potraktował ten temat. Interesujące byłoby zreferowanie na jednym miejscu rozproszonych uwag związanych z omawianym problemem oraz dodanie własnych przemyśleń. Na koniec porusza się zagadnienie modelowania pewnych aspektów pracy mózgu i to zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej.

Posłowie (pióra redaktorów serii, w której ukazała się recenzowana praca) sygnalizuje zagadnienie informacji jako pojęcia naukowego oraz meta-naukowego. Redaktorzy polemizują z pewnymi ujęciami Autora. Lojalnie

jednakże zaznaczają, że możliwe są tu różne stanowiska. Toteż wspomnianej polemiki nie należy traktować jako negacji wartości wkładu Autora, lecz jako dowodu na złożoność zagadnienia. Istnienie odmiennych koncepcji pozwala lepiej i głębiej ująć sam problem oraz ujrzeć istotne, bogate rysy pojęcia informacji. Wydaje się, że niemożliwość zmieszczenia wspomnianego pojęcia w pewnym schemacie wskazuje niedwuznacznie, że wykracza ono poza ramy pojęcia jedynie naukowego.

Niezależnie od wskazanych wyżej niedociągnięć pracy należy ją uznać za pozycję wartościową. Zajmuje się przecież problemem współczesnym. Prezentuje wiele koncepcji pojęcia informacji. Dyskutuje je wnikliwie, a nadto podaje pewne własne sugestie. Książkę tę winien przeczytać każdy, kto się interesuje teorią informacji i związaną z nią problematyką metodologiczną oraz gnoseologiczną. Należy ją polecić również specjalistom z zakresu cybernetyki oraz informatyki, którzy nie ograniczają się do samej techniki teorii sterowania, czy też przetwarzania informacji, lecz patrzą szerzej widząc także problematykę o charakterze metodologicznym, a nawet i filozoficznym. Recenzowana pozycja, dzięki ujęciu o charakterze kontrowersyjnym, inspiruje do przemyśleń i stawiania nowych problemów. A także do wysuwania dalszych propozycji oraz sugestii rozwiązań. Toteż każdy, kto krytycznie oraz aktywnie podejrze do lektury omawianej książki, nie tylko wiele się dowie z zakresu, któremu jest poświęcona, lecz także zostanie pobudzony do nowych przemyśleń. Z tego punktu widzenia pracę tę można uważać nie tylko za magazyn informacji o informacji, lecz również za magazyn nowych pomysłów, zagadnień i to o charakterze czysto specjalistycznym, jak również metodologicznym i filozoficznym.

Dobrze byłoby gdyby ta praca została przełożona na język polski. Mogłaby wówczas w pełniejszym stopniu wejść do każdej biblioteki z zakresu filozofii przyrodoznawstwa i być wykorzystywana na seminariach z tego przedmiotu.

M. Lubański

Metodologiczkiej analiz teoretycznych i eksperymentalnych osnowanij fiziki grawitacji, „Naukowa Dumka”, Kijew 1973.

Nikogo nie trzeba przekonywać o tym, że przyrodoznawstwo ustawicznie inspiruje bogatą i złożoną problematykę filozoficzną. Spotykamy się z nią na każdym niemal kroku przy okazji rozważań przeprowadzanych nad konkretną nauką przyrodniczą i jej najnowszymi osiągnięciami. Tak jest np. w wypadku astronomii, biologii, chemii itd. Gdy idzie o teorie fizyczne,